**Rosnące obawy w sektorze jaj i mięsa związane z Brexitem bez porozumienia**

Zagrożenie Brexitem bez porozumienia, kierowanym przez nowego premiera Wielkiej Brytanii Borisa Johnsona, wywołuje poczucie paniki w brytyjskim sektorze mięsnym.

O ile przesłanie, że Wielka Brytania poważnie liczy się z opuszczeniem UE bez porozumienia musi przekonać polityków Unii, zaniepokoiło kontynentalnych nabywców detalicznych, powodując ich powstrzymywanie się od zawierania długoterminowych umów na dostawy mięsa z brytyjskimi eksporterami.

Brytyjskie Stowarzyszenie Przetwórców Mięsa ostrzegło, że jeśli taka sytuacja sie utrzyma, możemy być świadkami rozpoczęcia strukturalnego i długoterminowego obniżania produkcji rolnej Wielkiej Brytanii.

Stwierdzono, że europejscy kupcy rozważający zakup brytyjskiego mięsa są teraz narażeni na wiele zagrożeń, na które nie byli przygotowani.

„Najpoważniejszą z nich jest możliwość wprowadzenia ceł w wysokości sięgających nawet 65%, na niektóre towary importowane które mają zostać dostarczone po 31 października. Podejmowanie jakichkolwiek zamówień lub kontraktów na dostawy, wychodzących poza datę Brexitu, nie ma zatem żadnego sensu dla naszych klientów w Europie i tak naprawdę reszcie świata.

„Firmy ubezpieczeniowe, którzy chronią te kontrakty i ułatwiają przepływ towarów między krajami, odmawiają poniesienia odpowiedzialności za straty związane z twardym Brexitem. Połączenie tego z niestabilnym kursem walutowym, opóźnieniami powodowanymi kontrolami celnymi na granicach i całkowitą niepewnością, czy Brexit stanie się w dniu 31 października, stanowi oczywiste przesłanie dla nabywców z Unii Europejskiej, odnośnie zmiany na inne niż brytyjskie miejsce zaopatrywania w produkty.

Sektor jajeczny

Tymczasem brytyjski sektor produkcji jaj twierdzi, że cła są „konieczne” dla tego sektora, gdyż istnieje ryzyko jego osłabienia przez tanich producentów z różnych stron świata.

Phill Crawley, wiceprzewodniczący NFU Poultry Board, stwierdził, że ważne było ograniczenie importu jaj niższej jakości dla ochrony krajowych producentów.

„Sektor jaj jest ważny: dane branżowe wykazały, że w Wielkiej Brytanii spożywa się rocznie ponad 13 miliardów jaj i ich konsumcja wykazuje tendencję zwyżkową. Około 87% tych jaj produkowane jest w Wielkiej Brytanii - większość z nich to jaja skorupkowe, a 21% rynku stanowią jaja przetworzone do celów gastronomicznych i produkcji żywności.

„Jeśli rząd Wielkiej Brytanii zmieni swoje podejście w handlu na bardziej liberalne i zdecyduje się na jednostronne zniesienie ceł na import jaj - jak zapowiedziano w przypadku, gdy opuścimy UE bez umowy - nasz przemysł może wyglądać zupełnie inaczej. Będzie odbywał się import tańszych produktów jajecznych o niższych standardach, które będą trafiały na półki i będą używane do wytwarzania produktów spożywczych.”

Pan Crawley powiedział, że jest szczególnie zaniepokojony rynkiem jaj w płynnych, gdyż był to produkt rynkowy, który nie skorzystał w takim samym stopniu z porozumienia detalistów w zakup brytyjskiego produktu jak w przypadku jaj w skorupkachi. Około 50% importu jaj z UE do Wielkiej Brytanii stanowią jaj w proszku i w płynie.

„Jeżeli zniesienie ceł spowoduje, że produkty te będą pochodzić spoza UE, wówczas nie będziemy mogli zagwarantować, że te importowanewytworzone byłyby według standardów, jakich oczekują nasi konsumenci. Uzasadnione jest także założenie, że produkt unijny, wytwarzany zgodnie z tymi samymi normami co w Wielkiej Brytanii, zostałby wyparty, torując drogę dla większego przywozu produktów wytwarzanych w krajach spoza UE. ”

Dobrostan

Tymczasem RSPCA ostrzega przed deregulacją fermy - która mogłaby nastąpić w scenariuszu Brexitu bez porozumienia. To oznaczałby obniżenie standardów dobrostanu zwierząt utrzymywanych w Wielkiej Brytanii.

David Bowles, dyrektor ds. publicznych RSPCA, stwierdził, że perspektywa chlorowanego kurczaka i wołowiny ze zwierząt karmionych hormonami staje się teraz o wiele bliższa dla tej przerażajacej rzeczywistości.

Bowles stwierdził, że nadszedł czas, aby rząd zaplanował długoterminowe zrównoważenie sektora rolnego, a nie doraźną, krótkoterminową pomoc: „Oznacza to utrzymanie i wzmocnienie przepisów prawnych, zapewnienie utrzymywania wysokich standardów dobrostanu zwierząt i tworzenie wymagań konsumentów dla znakowania metod produkcji nie tylko jaj, ale także innych produktów zwierzęcych”.

Tony McDougal, niezależny dziennikarz

11.09.2019 Poultry World

Tłumaczenie PZZHiPD

***FINANSOWANE Z FUNDUSZU PROMOCJI MIĘSA DROBIOWEGO***